

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 31 sierpnia 2015 r. (k. 3 i nast.) strona powodowa (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w M. wniosła o zasądzenie od pozwanego (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w T. kwoty 253 322 , 43 zł. wraz z odsetkami ustawowymi od poszczególnych należności składających się na należność główną za okresy szczegółowo oznaczone w pozwie oraz kosztami procesu .Przedmiotowy pozew zawierał wniosek o rozpoznanie sprawy w postępowaniu upominawczym .

Jako uzasadnienie pozwu wskazano ,że strony są przedsiębiorcami prowadzącymi działalność gospodarczą .W ramach prowadzonej działalności gospodarczej powódka jest producentem i sprzedawcą naturalnych soków owocowych pod marką (...) .W dniu 26 listopada 2012 r. strony zawarły umowę współpracy , na podstawie której umówiły się ,że pozwany w ramach prowadzonej działalności gospodarczej będzie dokonywał zamówienia i zakupu towarów od powódki celem ich promocji i sprzedaży w sieciach handlowych na terenie Polski .Współpraca zgodnie z umową i ustaleniami wyglądała w ten sposób ,że pozwana składała zamówienie w drodze mailowej określając ilość zamawianego towaru oraz miejsce jego dostawy , a powódka przygotowywała zamówiony towar i wydawała spedytorowi lub dokonywała dostawy pod wskazany adres odbiorcy .Wraz z dokonaniem dostawy lub wydania towaru przewoźnikowi powódka wystawiła pozwanej fakturę za sprzedany towar .W sytuacji różnic ilościowych towaru wystawiana była stosowna korekta faktury. Na początku od dnia zawarcia umowy współpraca stron przebiegała prawidłowo , pozwana regulowała wszystkie płatności w terminie .Problemy zaczęły się od roku 2015 , kiedy upływał 120 dniowy termin płatności należności za faktury wystawione w listopadzie 2014 r. Wskazano ,że powódka ma nieregulowane należności z załączonych do pozwu faktur VAT , których numery zostały wskazane w pozwie na k. od 9 do 11 , zaś faktury zawierające korekty na k. od 11 do 12 .Wskazano ,że oznaczony w fakturach termin i sposób płatności zgodne są z ustaleniami stron w tym zakresie. Część należności z faktury VAT: (...) oraz (...) została uregulowana natomiast co do części faktur zostały wystawione korekty . Na dzień składania pozwu wartość zobowiązań pozwanej wobec powodowej spółki do dnia 31 lipca 2015 r. wynosi 253 322 , 43 zł. i jest ona dochodzona pozwem w niniejszej sprawie .Powódka wzywała pozwaną do zapłaty należności już pismem z dnia 10 czerwca 2015 r. , kiedy zaległość pozwanej była o połowę mniejsza niż dochodzona pozwem , które zostało przez pozwaną odebrane w dniu 16 czerwca 2015 r. Prezes zarządu pozwanej po otrzymaniu wezwania do zapłaty kontaktował się z powódką prosząc o wydłużenie terminu płatności zobowiązań , tłumacząc brak płatności problemami finansowymi .Pozwana za pośrednictwem swojego pełnomocnika pismem z dnia 23 lipca 2015 r. także wskazywała na problemy finansowe pozwanej i prosiła o określenie jej 21 dniowego terminu na spłatę . Pozwana , ani jej pełnomocnik nie kwestionowali co do zasady , ani co do wysokości zobowiązań pozwanej wobec powódki . Strona powodowa wobec otrzymania powyższego pisma wstrzymywała się z podejmowaniem działań zmierzających do odzyskania należności do dnia 25 sierpnia 2015 r. , kiedy to została wysłana odpowiedź na pismo z wezwaniem do zapłaty kwoty dochodzonej pozwem i określeniem ostatecznego terminu zapłaty do dnia 31 sierpnia 2015 r. Zapłata taka do dnia wniesienia pozwu nie nastąpiła .

Wskazano wreszcie ,że należność główna wynikająca z faktur wskazanych w pozwie pomniejszona o uregulowane należności oraz korekty faktur wynosi 253 322 , 43 zł. Strona powodowa oprócz tej należności niniejszym pozwem dochodzi także należności odsetkowej w wysokości odsetek ustawowych od dnia następnego po dniu wymagalności należności .

Nakazem zapłaty z dnia 24 września 2015 r. Sąd Okręgowy w Lublinie zasądził od pozwanego na rzecz powoda dochodzoną pozwem kwotę wraz z ustawowymi odsetkami i kosztami postępowania w wysokości 10 384 zł. (k. 174 i nast. – sygn. akt IX GNc 388/ 15) .

Odpis nakazu zapłaty wraz z odpisem pozwu i odpisami załączników został pozwanemu doręczony w dniu 2 października 2015 r. (k. 180) . W dniu 16 października 2015 r. strona pozwana wniosła sprzeciw od nakazu zapłaty

zaskarżając nakaz w całości (k. 181 i nast.) .W sprzeciwie od nakazu zapłaty pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie na rzecz pozwanego kosztów procesu według norm przepisanych .

Jako uzasadnienie sprzeciwu wskazano ,że między stronami trwały i trwają rozmowy w zakresie złożonych przez stronę pozwaną zastrzeżeń i reklamacji . Towary dostarczone przez powódkę zawierały wady o czym pozwana niejednokrotnie informowała powódkę wzywając do ich usunięcia bądź też dostarczenia towaru prawidłowego . Niezależnie od zgłoszonych reklamacji pozwana informowała powódkę o trwających problemach firmy i wносиła o przedłużenie wszelkich terminów , co pomogłoby w rozwiązaniu problemów z płatnościami ,ale przede wszystkim pozwoliłoby na wyjaśnienie wszelkich kwestii reklamacyjnych .Zarzucono wreszcie ,że strona powodowa składając pozew nie wykazała , by zamówienia związane z wystawionymi przez nią fakturami zostały faktycznie złożone .W tym stanie rzeczy , gdy zachodzą istotne wątpliwości co do złożenia zamówień , ich prawidłowej realizacji roszczenie strony powodowej o zapłatę w ocenie strony pozwanej było przedwczesne .

Strona powodowa w toku postępowania podtrzymała swoje dotychczasowe stanowisko w sprawie , w tym w piśmie procesowym z dnia 5 listopada 2015 r. (k. 210 i nast.) , następnie na terminie rozprawy w dniu 25 listopada 2015 r. (k. 339 i nast.) oraz w dniu 15 stycznia 2016 r. (k. 259 i nast.) .

Sąd Okręgowy Sąd Gospodarczy rozpoznając przedmiotową sprawę ustalił i zważył co następuje :

Strony niniejszego postępowania są podmiotami gospodarczymi . Powód prowadzi działalność gospodarczą jako spółka prawa handlowego – spółka kapitałowa - wpisana do KRS pod numerem (...) (odpis z KRS strony powodowej k. 16 i nast.) .Strona pozwana działa również jako spółka prawa handlowego – spółka kapitałowa - wpisana do KRS pod numerem (...) (odpis z KRS strony pozwanej k. 24 i nast. , k. 183 i nast. , k. 348 i nast.) . Strony pozostawały w stałych stosunkach handlowych od roku 2012 , w którym to roku została przez strony zawarta umowa z dnia 26 listopada (k. 33 i nast.) . Umowa ta dotyczyła współpracy handlowej stron w zakresie wprowadzania do obrotu towarów będących w asortymencie strony powodowej określonego w załączniku będącego jednocześnie ofertą (w tym ofertą cenową) . Na podstawie przedmiotowej umowy strona pozwana nabywała od strony powodowej towary celem ich dalszej odsprzedaży i były to okoliczności niesporne między stronami niniejszego postępowania . Umowa stanowiła ,że zamówienia na towar przez stronę pozwaną do strony powodowej miały być składane drogą elektroniczną (§ 3 umowy) . Dostawy towarów w świetle postanowień umowy miały się odbywać na podstawie dokumentu WZ . Faktury miały być zaś wystawiane na podstawie dokumentu WZ lub innego dokumentu potwierdzającego realizację dostawy np. potwierdzonego przez stronę pozwaną listu przewozowego .Faktury miały być wystawiane najpóźniej następnego dnia po dniu dostawy i przesyłane stronie pozwanej drogą elektroniczną lub faksem w dniu dostawy , a następnie pocztą na adres pocztowy strony pozwanej .W przypadku zwrotu towaru strona powodowa miała wystawić faktury korygujące . Warunki handlowe współpracy umowa regulowała w § 3 pkt 5 . W tej części umowy strony między innymi uzgodniły stały termin płatności wynoszący 119 dni .Umowa została zawarta na czas nieokreślony i weszła w życie z dniem jej podpisania (§ 6 ust. 1 umowy) . Poszczególne transakcje handlowe pomiędzy stronami wykonywane w ramach powyższej umowy były dokumentowane wystawianymi przez stronę powodową fakturami VAT . Pierwsza z faktur objętych niniejszym postępowaniem na kwotę została wystawiona w dniu 21 listopada 2014 r. , a ostatnia w dniu 1 kwietnia 2015 r. (wykaz faktur k. 37 akt , faktury w tym faktury korygujące znajdują się w aktach na k. 38 i nast.) . Faktury odnosiły się do sprzedanych pozwanemu soków : jabłkowego , gruszkowego i jabłkowo – gruszkowego znajdujących się w różnych opakowaniach . Przedmiotowy towar został dostarczony stronie pozwanej na podstawie zamówień złożonych przez pozwanego drogą elektroniczną , a które to zamówienia strona powodowa dołączyła do akt postępowania przy piśmie z dnia 5 listopada 2015 r. (pismo k. 210 i nast. , zamówienia k. 220 i nast.) . Pismem z dnia 10 czerwca 2015 r. pełnomocnik strony powodowej wezwał stronę pozwaną do zapłaty kwoty 152 355 , 87 zł. , która jak wynikała z treści pisma stanowiła należność z faktur przedstawionych w załączeniu do tego pisma (k. 169 , dowód doręczenia k. 170 , powyższy załącznik nie został do pozwu dołączony) .Drogą elektroniczną została też przesłana przez pozwanego między innymi pismo z dnia 15 czerwca 2015 r. odnoszące się do propozycji spotkania w celu przeprowadzenia rozmów wyjaśniających sytuację finansową strony pozwanej oraz omówienia spłaty należności , a także projekt ugody (k.214 i nast.) . W odpowiedzi na wezwanie do zapłaty pismem z dnia 23 lipca 2015 r. podpisanym przez pełnomocnika strona pozwana wniosła o przesłanie zostawienia obejmującego należności strony powodowej

oraz o wydłużenie terminu płatności zobowiązań pozwanej spółki o 21 dni (k. 171). W odpowiedzi na powyższe pismo pozwanego strona powodowa – jej pełnomocnik ponowiła wezwanie do zapłaty tym razem kwoty już 253 322 , 43 zł. wraz z należnymi odsetkami w terminie do dnia 31 sierpnia 2015 r. . Jak wskazano w treści pisma do pisma zostało dołączone zestawienie faktur obejmujące również ich korekty (w tym przypadku zestawienie to nie zostało dołączone do akt postępowania jako załącznik powyższego pisma) - vide k. 172 i nast.

Faktura z dnia 21 listopada 2014 r. nr (...) (k. 38) i z dnia 30 grudnia 2014 r. nr (...) (k. 40) zostały częściowo uregulowane przez stronę pozwaną i jest to okoliczność bezsporna między stronami . Należność objęta przedmiotowymi fakturami dołączonymi do pozwu , po uwzględnieniu częściowej zapłaty dwóch z nich oraz przy uwzględnieniu faktur korygujących była przedmiotem niniejszego postępowania . Mimo ,że umowa stron przewidywała termin płatności wynoszący 119 dni w każdej z faktur objętych niniejszym postępowaniem strona powodowa sama oznaczyła pozwanemu termin jej płatności wynoszący 120 dni , który był dla strony pozwanej korzystniejszy niż termin oznaczony w umowie i przy uwzględnieniu tego terminu dochodziła ona również zapłaty należności ubocznych – odsetek ustawowych od należności głównej .

Jak wskazano powyżej z tytułu wystawienia faktur , czy danych które się znalazły w fakturach , czy też w zakresie faktur korygujących strona pozwana nie zgłosiła żadnych zarzutów . Jedyne zarzut jaki znalazł się w sprzeciwie od nakazu zapłaty to zarzut odnoszący się do wadliwości towaru oraz zarzut braku wykazania zamówienia przedmiotowego towaru . Strona pozwana nie kwestionowała natomiast ani faktu otrzymania przedmiotowego towaru objętego fakturami w tym jego ilości , czy ceny , jak też samych faktur , w tym faktur korygujących , ani też ich zapisów .

Wzajemną współpracę stron oraz zawarcie przedmiotowej umowy , jak również jej wykonanie przez stronę powodową potwierdził natomiast w swoich zeznaniach członek zarządu strony powodowej . Przesłuchana w imieniu strony powodowej jej członek zarządu K. R. (k. 361 i nast.) zeznała ,że współpracę strony nawiązały w roku 2012. Była podpisana umowa z pozwaną spółką. W świetle tej umowy pozwana spółka miała się zajmować dystrybucją soku (...). (...) ta miała się odbywać na zasadzie wcześniejszego nabycia soku od strony powodowej, a następnie sprzedaży soku przez pozwanego jego kontrahentom. Towar objęty fakturami dołączonymi do pozwu w niniejszej sprawie został w całości wydany pozwanemu. Na każdą dostawę soku zamówionego przez pozwanego było składane zamówienie mailowe. Na podstawie takiego zamówienia był wysyłany produkt. Towar był wysyłany pozwanemu w różne miejsca wskazane przez pozwanego, bo strona pozwana miała zawarte umowy z różnymi sieciami . Towar wysyłany, a objęty jedną fakturą, był wysyłany na podstawie jednego odrębnego zamówienia. Nie było tak, aby kilka faktur odnosiło się do jednego zamówienia. Zamówienia były realizowane w całości. Treść zamówienia pokrywała się z treścią faktury. W umowie o współpracę był określony termin płatności należności z faktur i był do niej załącznik z cenami towaru. Ceny ani terminy płatności nie były przez pozwanego kwestionowane przy odbiorze faktury. Faktury pozwanemu były wysyłane pocztą listami zwykłymi. Po wezwaniu pozwanego do zapłaty pozwany nie kwestionował faktu otrzymania faktur. Pozwany nie kwestionował również, faktu otrzymania towaru. Pozwany nie zgłaszał również żadnych reklamacji, co do jakości towaru. Zarzut wadliwości towaru pojawił się po raz pierwszy w sprzeciwie od nakazu zapłaty, wcześniej nie było żadnych zarzutów, czy sygnałów, że towar sprzedany pozwanemu jest wadliwy. Z pozwanym prowadzono rozmowy, ale dopiero po tym gdy wstrzymano dostawy. Powodem wstrzymania dostaw był brak płatności i duża zaległość z tego tytułu po stronie pozwanego. Rozmowy te członek zarządu prowadziła z panem M.. Pozwany chciał od strony powodowej dalej brać produkt, bo miał popodpisywane umowy z sieciami , ale strona powodowa na to nie mogła sobie pozwolić i tego dotyczyły rozmowy. Członek zarządu zeznała ,że miała wiele telefonów i korespondencji mailowej , aby się wstrzymała z oczekiwaniem na zapłatę tydzień, dwa, ponieważ pozwany starał się o kredyt i były rozmowy, że lada dzień go otrzymają. Pomimo tych rozmów towaru nie dostali, bo nie było płatności. Pozwany nie zapłacił nic. Zeznała nadto ,że na maila dostała propozycję porozumienia żeby tę należność rozłożyć pozwanemu w czasie na raty, ale strona powodowa na to nie przystała. Była to ta należność, która jest dochodzona pozwem. Zaznała wreszcie ,że towar dostarczany do sieci był dostarczany na podstawie listu przewozowego, który określał ilość towaru. Na liście przewozowym było potwierdzenie przyjęcia towaru przez daną sieć. Przed złożeniem sprzeciwu od nakazu zapłaty nie było żadnych reklamacji jakościowych towaru ze strony pozwanego. Zdarzały się przypadki uszkodzenia towaru w transporcie z winy przewoźnika, wówczas dana sieć nie przyjmowała w całości

zamówienia i następował zwrot do spółki uszkodzonego towaru. W związku z powyższym były wystawiane korekty faktur dla pozwanego. Faktury pierwotnie były wystawiane w chwili wysyłki towaru. Pozwany nie zgłaszał również żadnych reklamacji ilościowych towaru.

W tym miejscu należy również wskazać, że dowód z przesłuchania stron Sąd Okręgowy mając na względzie przepis art. 302 kpc ograniczył tylko i wyłącznie do strony powodowej (k. 360) - z uwagi na nieusprawiedliwione niestawiennictwo strony pozwanej na terminie rozprawy, na którym ten dowód miał być przeprowadzony. Sąd Okręgowy wnioski dowodowe (osobowe) strony pozwanej zawarte w sprzeciwie od nakazu zapłaty zaś całkowicie pominął bowiem strona pozwana w określonym jej terminie nie oznaczyła też dowodowych, na które wnioski te miały być przeprowadzone (vide k. 206 – zarządzenia z dnia 21 października 2015 r. - pkt 2, k. 336 – dowód doręczenia pozwanemu wezwania do usunięcia braków formalnych wniosków dowodowych, k. 340 - postanowienie z dnia 25 listopada 2015 r. o pominięciu wniosków dowodowych pozwanego). Stosownie bowiem do przepisu art. 227 kpc przedmiotem dowodu są fakty mające dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie. Stosownie natomiast do przepisu art. 232 kpc strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Przepis ten określając reguły rozkładu ciężaru dowodu, stanowi niejako procesowy "odpowiednik" przepisu art. 6 kc. Wyraża on zasadę kontradiktoryjności, zgodnie z którą ciężar dowodu spoczywa na stronach postępowania cywilnego i to strony, a nie sąd, pozostają dysponentem toczącego się postępowania i one ponoszą odpowiedzialność za jego wynik. Oznacza to, że to strona ma obowiązek wyraźnego powołania konkretnego środka dowodowego dla wykazania podnoszonych przez siebie twierdzeń, uzasadniających żądanie. Zgodnie bowiem z przepisem art. 236 kpc w postanowieniu o przeprowadzeniu dowodu sąd zobligowany jest natomiast oznaczyć fakty podlegające stwierdzeniu, środek dowodowy i - stosownie do okoliczności - sędziego lub sąd, który ma dowód przeprowadzić, a ponadto, jeżeli to jest możliwe, termin i miejsce przeprowadzenia dowodu. Do obligatoryjnych elementów treści postanowienia dowodowego zalicza się zatem oznaczenie faktów podlegających stwierdzeniu oraz oznaczenie środka dowodowego. Postanowienie dowodowe musi zawierać dokładnie określoną tezę dowodową, ze wskazaniem faktów, które mają być danym dowodem wykazane. Rozstrzygając wniosek dowodowy strony sąd zatem ocenia, czy fakt, na jaki dowód ma zostać przeprowadzony jest istotny (art. 227 kpc), sporny, a ponadto czy wymaga udowodnienia i czy nie został już dostatecznie wyjaśniony (art. 217 kpc). Z powyższego wynika zatem, że to strona zgłaszając dany wniosek dowodowy winna precyzyjnie oznaczyć fakty, które przy pomocy danego dowodu mają być wykazane (oznaczyć precyzyjnie tezę dowodową). Z treści sprzeciwu nie można było natomiast jednoznacznie wywnioskować, na jakie okoliczności mają być dopuszczone dowody zgłoszone przez stronę pozwaną: czy na okoliczność prowadzenia rozmów między stronami, czy na okoliczność wadliwości towaru czy też na okoliczność problemów strony pozwanej i wnioskowania przez nią o przedłużenie wszelkich terminów, czy też na wszystkie te okoliczności łącznie?

Jak wskazano powyżej strony w ocenie Sądu Okręgowego łączyła umowa o współpracy, która w zakresie objętym niniejszym postępowaniem miała charakter umowy sprzedaży. Stosownie zaś do treści art. 535 kc przez umowę sprzedaży sprzedawca zobowiązuje się przenieść na kupującego własność rzeczy i wydać mu rzecz, a kupujący zobowiązuje się rzecz odebrać i zapłacić sprzedawcy cenę. Jak wynika z zebranego w sprawie materiału dowodowego powódka wywiązała się z obowiązków sprzedawcy - wydała wymienione w fakturach towary stronie pozwanej - podmiotom wskazanym przez stronę pozwaną w zamówieniach, jako kupującemu przenosząc jednocześnie na nią ich własność. Strona pozwana nie kwestionowała w ogóle zawarcie tej umowy i otrzymanie towaru. Niezależnie jednak od tego okoliczności te i tak zostały wykazane przez stronę powodową, tak dowodem osobowym – zeznaniami strony powodowej, jak też dokumentami prywatnymi dołączonymi do akt niniejszego postępowania. Zeznania strony powodowej Sąd Okręgowy obdarzył w całości wiarą. Zeznania te złożone w niniejszym postępowaniu są bowiem w ocenie tutejszego Sądu w kontekście całokształtu ujawnionego materiału dowodowego – wiarygodne, miarodajne i zgodne z rzeczywistym stanem rzeczy. Dają one obraz wzajemnej współpracy stron i ich kontaktów handlowych. Są logiczne i spójne. Znajdują one potwierdzenie w innych dopuszczonych w toku procesu dowodach nieosobowych i są z tym materiałem dowodowym zbieżne i również wzajemnie się z nim uzupełniają i dlatego właśnie między innymi zasługują na obdarzenie ich wiarą. Ponadto za miarodajnością tychże zeznań przemawia również fakt, iż są one zgodne z zasadami logiki i doświadczenia życiowego oraz fakt, iż przedstawiciel ustawowy strony powodowej był bezpośrednio

związany z wykonywaniem przedmiotowej umowy i bezpośrednio sam w jej realizacji uczestniczył . Zeznania strony powodowej nie zostały także w żaden sposób skutecznie podważone przez stronę pozwaną .

Z tytułu zawartej umowy sprzedaży strona pozwana w rzeczywistości nie zgłaszała żadnych innych zarzutów niż ten odnoszący się do wadliwości towaru czy jego zamówienia , w tym w zakresie pierwotnego istnienia między stronami innych uzgodnień w zakresie warunków tej umowy niż te , do których odnosiły się zapisy zawarte w spornych fakturach , co do których strona powodowa nie wykazała , że zostały one podpisane przez stronę pozwaną . Na marginesie należy jednak tylko wskazać , że obowiązujące przepisy - rozporządzenie Ministra Finansów z dnia 28 marca 2011 r. w sprawie zwrotu podatku niektórym podatnikom, wystawiania faktur, sposobu ich przechowywania oraz listy towarów i usług, do których nie mają zastosowania zwolnienia od podatku od towarów i usług (Dz. U. z roku 2011 , nr 68 , poz. 360 z późn. zm.) określają wprost w § 5 elementy , które powinna zawierać faktura VAT . Przepis ten wśród tych niezbędnych elementów nie przewiduje w ogóle wymogu jej podpisu przez odbiorcę faktury, a tym samym na odbiorcy faktury nie ciąży w ogóle obowiązek kwitowania jej odbioru . Tak więc skuteczność podpisu faktury przez odbiorcę (w zakresie jego reprezentacji) nie tylko nie wpływa na ważność i skuteczność wystawienia takiej faktury , ale także tym bardziej na skuteczność i ważność stosunku podstawowego , na podstawie którego została ona wystawiona przez jej wystawcę . Jak wskazano powyżej co należy jeszcze raz podkreślić strona pozwana nie wykazała natomiast , aby uzgodnienia stron w zakresie tego stosunku podstawowego pozostawały w sprzeczności z treścią wystawionych przez stronę powodową faktur objętych niniejszym postępowaniem , a okoliczność ta została jednoznacznie wykluczona w zeznaniach strony powodowej , które jak wskazano powyżej Sąd Okręgowy w całości obdarzył wiarą .

Należy tu także wskazać , że chociaż faktura stanowi jedynie dokument księgowy , rozliczeniowy i nie stanowi ona umowy sprzedaży jako takiej , dokumentu określającego warunki umowy wiążące jej strony i mającego w tym zakresie pierwszeństwo przed dokonany wcześniej między stronami umowy uzgodnieniami jej warunków jeżeli takowe w ogóle miały miejsce (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 11 lutego 1993 r. , I ACr 2/93 , OSA 1993/6/35 wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 29 stycznia 1993 r. , I ACr 12/93, OSA 1993/6/42) , to może ona stanowić i stanowi jeden z dowodów świadczących o zawarciu takiej umowy między stronami i jej warunkach . Faktura jako taka ma bowiem charakter dokumentu prywatnego podobnie zresztą jak pozostałe dokumenty dołączone do akt postępowania przez stronę powodową . Dokument prywatny nie korzysta wprawdzie z domniemań wprowadzonych przez ustawodawcę dla dokumentów urzędowych (vide przepis art. 244 kc) , ale stanowi on dowód tego , że osoba która go podpisała złożyła zawarte w nim oświadczenie (art. 245 kc) . Przepis ten statuuje domniemania , że dokument prywatny jest prawdziwy oraz , że zawarte w tym dokumencie oświadczenie pochodzi od osoby , która podpisała dokument. Podlega ona też ocenie przez sąd orzekający w danym postępowaniu jako dowód w tym postępowaniu co znajduje odbicie w wyroku Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z dnia 30 czerwca 2004 r.-sygn. akt IV CK 474/2003 (Biuletyn Sądu Najwyższego 2004/12 , OSNC 2005/6 poz. 113, Radca Prawny (...) str. 124) , zgodnie z którym dowód z dokumentu prywatnego jest samodzielnym środkiem dowodowym, którego moc sąd ocenia według ogólnych zasad określonych w art. 233 § 1 kpc. Dokument prywatny jest zatem jednym z dowodów wymienionych w Kodeksie postępowania cywilnego i podlega ocenie tak , jak wszystkie inne dowody. Może stanowić podstawę ustaleń faktycznych i wyrokowania (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 25 września 1985 r. IV PR 200/85 OSNCP 1986/5 poz. 84 i z dnia 3 października 2000 r. I CKN 804/98 nie publ.) jednakże o materialnej mocy dowodowej dokumentu prywatnego, zależącej od jego treści, rozstrzyga sąd według ogólnych zasad oceny dowodów . Oznacza to , że sąd może dokonywać ustaleń faktycznych i wyrokować także biorąc pod uwagę treść dokumentu prywatnego o ile uzna go za wiarygodny . Istotne jest także to , iż wprawdzie każda osoba , która ma w tym interes prawny może twierdzić i dowodzić , że treść złożonego w dokumencie prywatnym oświadczenia woli jest zgodna z rzeczywistością , jednakże w orzecznictwie Sądu Najwyższego podkreśla się , że dokumenty prywatne z reguły mają dużą wartość dowodową przeciwko osobie , od której pochodzą , natomiast dowód ten ma znacznie mniejszą moc dowodową , jeżeli miałyby przemawiać na rzecz strony , która go sporządziła lub zleciła jego sporządzenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 listopada 2002 r. , I CKN 1280/00 , LEX nr 78358) . W świetle art. 233 k.p.c. sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Ramy swobodnej oceny dowodów wyznaczone są wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego oraz

regułami logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i ważąc ich moc oraz wiarygodność, odnosi je do pozostałego materiału dowodowego (por. wyrok SN z 10 czerwca 1999 r., II UKN 685/98, OSNP 2000/17/655). Formalna moc dowodowa dokumentu prywatnego nie rozciąga się na okoliczności towarzyszące złożeniu oświadczenia. Nie przesądza on zatem, czy oświadczenie jest ważne lub skuteczne prawnie. Bardzo istotne jest to, że z dokumentem prywatnym jak wskazano wyżej nie wiąże się domniemanie prawne, że jego treść przedstawia rzeczywisty stan rzeczy.

W niniejszym przypadku z wyżej wskazanych przyczyn Sąd Okręgowy mając na względzie pozostały materiał dowodowy uznał przedmiotowe dokumenty złożone do akt przez stronę powodową za dowody wiarygodne. Dowody w postaci dokumentów złożone do akt, w tym te wystawione przez stronę powodową nie były w ogóle zresztą podważane przez stronę pozwaną, jak też strona pozwana nie kwestionowała ich prawdziwości, czy też wiarygodności, a w żadnym zakresie nie odmawiała im w niniejszej sprawie mocy dowodowej. Warto tu także wskazać, że pozwany podnosząc zarzuty zawarte w jego piśmie procesowym – sprzeciwie od nakazu zapłaty nie wykazał, aby podjął jakieś działania podważające zasadność wystawienia tych dokumentów niezwłocznie po tym, gdy otrzymał przedmiotowe faktury czy też same wezwania do zapłaty, w sytuacji gdy w niniejszym postępowaniu kwestionował prawidłowe wywiązanie się przez stronę powodową z jej obowiązków umownych. Stanowiska zajęte przez pozwanego w tym zakresie na powyższe wezwania zdaje się nadto świadczyć o tym, że pozwany roszczeń strony powodowej nie kwestionował i w żadnym zakresie na tym etapie nie podważał.

W ocenie Sadu Okręgowego strona powodowa wykazała natomiast zamówienie (co było podważane w sprzeciwie od nakazu zapłaty) i wydanie spornego towaru pozwanemu i uczyniła to przy pomocy powyższych dowodów tak osobowych, jak i dowodów przesłanych stronie powodowej pocztą elektroniczną, które Sąd Okręgowy w całości obdarzył wiarą. Strona pozwana nie podważała bowiem również wiarygodności i prawdziwości korespondencji elektronicznej, którą strona powodowa dołączyła do akt, a która pochodzi w całości od strony pozwanej. Jak wskazano powyżej strona pozwana nie wykazała, a nawet nie twierdziła, że strony uzgodniły inną cenę za sprzedane pozwanemu towary niż te wskazane w fakturach dołączonych do pozwu. Stosownie natomiast do przepisu art. 488 § 1 kc świadczenia będące przedmiotem zobowiązań z umów wzajemnych (świadczenia wzajemne) powinny być spełnione jednocześnie, chyba że z umowy, z ustawy albo z orzeczenia sądu lub decyzji innego właściwego organu wynika, iż jedna ze stron obowiązana jest do wcześniejszego świadczenia. Jak wskazano powyżej strony w umowie oznaczyły inny termin płatności podczas gdy sama strona powodowa w fakturach przyjęła jeszcze bardziej korzystny dla pozwanego termin płatności - w tym zakresie termin ten w żadnym zakresie – nie odbiega na niekorzyść strony pozwanej, a wręcz przeciwnie mając na względzie zapis art. 488 kc jest on korzystniejszy dla strony pozwanej, niż przyjęcie obowiązku jednoczesnego spełnienia świadczenia wraz ze spełnieniem świadczenia wzajemnego strony powodowej czy też terminu określonego przez strony w samej umowie.

Jeżeli nadto nawet strony w umowie wzajemnej nawet nie ustaliły terminu spełnienia świadczenia wzajemnego, w tym również terminu płatności ceny – wówczas i tak, nie znajdzie także zastosowania art. 455 k.c., lecz właśnie przepis art. 488 § 1 k.c. statuujący zasadę równoczesności spełniania świadczeń wzajemnych. Jeśli mamy więc do czynienia z umowami wzajemnymi – nie można mówić o zobowiązaniach bezterminowych (zob. J.P. Naworski, Glosa do wyroku SN z dnia 15 listopada 1989 r., III CRN 354/89, OSP 1991, z. 7-8, poz. 187). W sytuacji zatem gdy strony nie oznaczyły w umowie sprzedaży innego terminu zapłaty ceny, to wobec obowiązywania zasady równoczesności świadczeń – roszczenie o uiszczenie ceny staje się wymagalne z chwilą spełnienia przez sprzedawcę świadczenia niepieniężnego (wyrok SN z dnia 2 września 1993 r., II CRN 84/93, OSNCP 1994, nr 7-8, poz. 158, Wokanda 1994, nr 2, s. 4; uchwała SN z dnia 18 listopada 1994 r., III CZP 144/94, OSNC 1995, nr 3, poz. 47, Wokanda 1995, nr 1, s. 5, Orzecznictwo Sądów w sprawach Gospodarczych 1994, nr 9, poz. 161). Przepis art. 488 kc w niniejszym przypadku wyłącza zatem stosownie przepisu art. 455 kc. Nawet jednakże gdyby tak nie było, to i tak stosownie do tego ostatniego przepisu, jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. Gdy zatem wystawca faktury umieszczając na niej termin zapłaty i doręczając ją dłużnikowi to również skutecznie wzywa tegoż do

zapłaty świadczenia wzajemnego . I chociaż nie oznacza to , że roszczenie w ogóle istnieje , czy też , że jest ono zasadne to i tak nie ulega wątpliwości , że faktura taka stanowi wezwanie do zapłaty . Przepisanie fakturze charakteru wezwania do zapłaty dotyczy natomiast tej sfery stosunku cywilnoprawnego , jakim jest wymagalność i termin zapłaty roszczenia. Faktura jest bowiem skutkiem zawarcia i wykonania umowy sprzedaży , a nie odwrotnie. Skoro zatem w wezwaniach do zapłaty jakimi były przedmiotowe faktury strona powodowa wskazała dłuższy termin na dokonanie płatności niż ten wynikający z umowy i termin ten następnie przyjęła przy obliczeniu terminu wymagalności odsetek brak było podstaw aby Sąd Okręgowy z urzędu przyjął za wiążące terminu wymagalności roszczenia określone przez strony w umowie , które są mniej korzystne dla strony pozwanej . Strona pozwana nie wykazała natomiast zgodnie z ogólną regułą dowodową , że strona powodowa nie wykonała należycie swoich obowiązków wynikających z zawartej przez strony umowy sprzedaży . Zarzuciła ona wprawdzie wadliwość towaru jednakże jej istnienia nie wykazała ograniczając się tylko i wyłącznie do głośnych twierdzeń w tym zakresie .

Zarzut wadliwości towaru pojawił się w sprzeciwie od nakazu zapłaty. W tym miejscu należy również wskazać , że na stronach niniejszego postępowania będących profesjonalistami w obrocie gospodarczym - tak stronie powodowej jak i stronie pozwanej - ciążył obowiązek terminowego zgłoszenia wszelkich wniosków dowodowych stanowiący wyraz dbałości o swoje interesy . Należy tu także wskazać , że obowiązek przedstawienia dowodów spoczywa na stronach (art. 3 kpc) , a ciężar udowodnienia faktów mających dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie (art. 227 kpc) spoczywa na stronie , która z faktów tych wywodzi skutki prawne (art. 6 kc) . Samo twierdzenie strony postępowania nie jest natomiast dowodem , a twierdzenie dotyczące istotnej dla sprawy okoliczności (art. 227 kpc) powinno być udowodnione przez stronę to twierdzenie zgłaszającą (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 listopada 2001 r. , I PKN 660/00 , Wokanda 2002/7-8/ 44). Sąd nie ma natomiast obowiązku działania w zastępstwie strony i dopuszczenia dowodu z urzędu nie wskazanego przez stronę , czy też przez jej pełnomocnika procesowego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 grudnia 2000 r. , (...) 661/00 , LEX nr 52781 , postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 7 grudnia 2000 r. , II CKN 1322/00 , LEX nr 51967 , wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 stycznia 2000 r. , III CKN 567/98 , LEX nr 52772 , wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 września 1998 r. , II UKN 182 /98 , OSNP 1999/17/556 , wyrok z dnia 9 lipca 1998 r. , II CKN 657/97 , LEX nr 50630 , wyrok z dnia 25 czerwca 1998 r. , III CKN 384/98 , Biul.SN 1998/11/ 14 , wyrok z dnia 25 marca 1998 r. , CKN 656/97 , OSNC 1998/12/208). Regulacja ta dotyczy wszelkich okoliczności faktycznych, wyjąwszy te, które są powszechnie znane (art. 228 §1 k.p.c.), znane sądowi z urzędu (art. 228 §2 k.p.c.), przyznane przez stronę przeciwną w sposób wyraźny (art. 229 k.p.c.) lub dorozumiany (art. 230 k.p.c.), a także tych, które można wyprowadzić w drodze wnioskowania z innych, udowodnionych już faktów (art. 231 k.p.c.).

Co się zaś tyczy powyższych zarzutów strony pozwanej zawartych w jej sprzeciwie od nakazu zapłaty , a dotyczących się jakości towaru objętego niniejszą umową w ślad za takim zarzutem strona pozwana nie zgłosiła żadnych zarzutów czy roszczeń z tytułu rękojmi za wady , a w ślad z takimi zarzutami nie poszły także zarzuty procesowe w tym zakresie .

Zgodnie z przepisem art. 556 § 1 kc w brzmieniu obowiązującym w dacie zawarcia powyższych umów sprzedawca jest odpowiedzialny względem kupującego, jeżeli rzecz sprzedana ma wadę zmniejszającą jej wartość lub użyteczność ze względu na cel w umowie oznaczony albo wynikający z okoliczności lub przeznaczenia rzeczy, jeżeli rzecz nie ma właściwości, o których istnieniu zapewnił kupującego, albo jeżeli rzecz została kupującemu wydana w stanie niepełnym (rękojnia za wady fizyczne). W doktrynie powszechnie przyjmuje się , że odpowiedzialność sprzedawcy z tytułu rękojmi za wady fizyczne i prawne rzeczy sprzedanej jest odpowiedzialnością, niezależną od winy, istniejącą ex lege z możliwością modyfikacji przez strony . Do rękojmi jest zobowiązany natomiast każdy sprzedawca, niezależnie od tego, czy jest jednocześnie wytwórcą rzeczy i czy przyczynił się do powstania wady, albo czy wiedział o wadzie lub przy dołożeniu należytej staranności mógł stwierdzić jej istnienie (por. Kodeks cywilny z komentarzem pod redakcją Jana Winiarza , Wydanie II zmienione , Tom I , Wydawnictwo Prawnicze , Warszawa 1989 teza 1 do art. 556 , str. 556 i 557, teza 4 do art. 556 , str. 557) . Ustawowa odpowiedzialność sprzedawcy z tytułu rękojmi za wady sprzedanej rzeczy ma zatem charakter absolutny, gdyż sprzedawca nie może się z niej zwolnić, a obciąża go ona niezależnie od tego, czy to on spowodował wadliwość rzeczy, czy ponosi w tym zakresie jakąkolwiek winę. W doktrynie odpowiedzialność z tytułu rękojmi określana jest też jako bezwzględna (obiektywna) , czyli oparta na zasadzie ryzyka (por. też wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 25 listopada 1998 r. , I ACa 351/98 , Apel. Lub.

1999/2/3). Wystarczającą przesłanką faktyczną tego rodzaju odpowiedzialności, która powstaje już po wykonaniu świadczenia z umowy przez sprzedawcę (umorzeniu jego zobowiązania), jest ustalenie, że wydana i odebrana przez kupującego rzecz wykazuje cechy kwalifikujące ją w danym stosunku prawnym jako rzecz wadliwą. Uzasadnieniem (ratio legis) tak ukształtowanej odpowiedzialności sprzedawcy jest natura umowy wzajemnej, a w szczególności zasada ekwiwalentności wzajemnych świadczeń. Zasada ta w instytucji rękojmi wymaga albo przywrócenia zachwianej – skutkiem wadliwości – równowagi świadczeń (przez usunięcie wad, wymianę albo obniżenie ceny) albo też zlikwidowania stosunku umownego stron. Należy tu także wskazać, że przepisy o rękojmi za wady mają na celu wyłącznie ochronę interesów kupującego (por. Komentarz do Kodeksu cywilnego, Księga trzecia, Zobowiązania pod redakcją Gerarda Bieńka, Tom II, Wydanie drugie, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1999, teza 1 do art. 556, str. 35, teza 2 do art. 556, str. 36, teza 4 do art. 556, str. 36, por. też uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 1970 r., OSNCP 1970, poz. 176).

Odpowiedni natomiast poziom jakości rzeczy oznaczonych gatunkowo i będących przedmiotem świadczenia sprzedawcy jest wyznaczony przez:

- przepisy prawne, a w szczególności powszechnie obowiązujące normy techniczne lecz należy tu mieć na uwadze, że zgodność z normą techniczną nie przesądza o niewadliwości (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 kwietnia 2003 r., I CKN 244/01, LEX nr 78815, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 maja 1997 r., II CKN 115/97, LEX nr 81134, wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 22 stycznia 1997 r., I ACa 105/96, Apel. W-wa. 1997/3/28, uchwała Sądu Najwyższego z dnia 30 grudnia 1988 r., III CZP 48/88, OSNC 1989/3/36);

- umowę lub okoliczności;

- a w razie braku którejkolwiek z powyższych podstaw jakość rzeczy powinna być na poziomie średnim (art. 357).

Wada fizyczna może polegać zatem na takiej cesze (lub braku cechy) rzeczy, która wywołuje np. zmniejszenie wartości rzeczy ze względu na cel oznaczony w umowie – jeśli strony wyraźnie go wskazały, zmniejszenie wartości rzeczy ze względu na cel wynikający z okoliczności, jeśli celu nie wskazano w umowie, zmniejszenie wartości rzeczy ze względu na cel wynikający ze zwyczajnego przeznaczenia rzeczy (por. Komentarz do Kodeksu cywilnego pod redakcją Gerarda Bieńka, teza 8 i 9 do art. 556, str. 37 i 38). Powyższe podkreślił również Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku wydanego w wyniku rozpoznania kasacji pozwanego uznając, że dla oceny, czy rzecz ma wadę zmniejszającą jej wartość lub użyteczność dla kupującego, należy badać treść umowy. Decydującym kryterium jest bowiem cel w umowie oznaczony albo wynikający z okoliczności lub z przeznaczenia rzeczy. Rzecz jest wadliwa jeżeli nie może być użyta przez nabywcę zgodnie z określonym w umowie przeznaczeniem, choćby odpowiadała obowiązującym normom i warunkom technicznym producenta (por. Kodeks cywilny z komentarzem pod redakcją Jana Winiarza, teza 7 do art. 556, str. 558, por. też orzeczenie GKA z 27 X 1970 r., 1-2064/70, OSPiKA 1971, poz. 130, oraz powołaną powyżej uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 30 grudnia 1988 r.).

Zgodnie zaś z przepisem art. 557 § 1 kc sprzedawca jest zwolniony od odpowiedzialności z tytułu rękojmi, jeżeli kupujący wiedział o wadzie w chwili zawarcia umowy. Gdy przedmiotem sprzedaży są rzeczy oznaczone tylko co do gatunku albo rzeczy mające powstać w przyszłości, sprzedawca jest zwolniony od odpowiedzialności z tytułu rękojmi, jeżeli kupujący wiedział o wadzie w chwili wydania rzeczy (art. 557 § 2 kc). Dla zwolnienia sprzedawcy od odpowiedzialności z tytułu rękojmi nie wystarczy, jednak że kupujący mógł przy dołożeniu należytej staranności wadę zauważyć. Sprzedawca odpowiada także za wady jawne, jeśli nie były kupującemu znane (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 czerwca 2000 r., V CKN 66/00, LEX nr 52580, wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 26 stycznia 1994 r., I ACr 640/94, Wokanda 1994/11/48). Ciężar dowodu świadomości kupującego spoczywa natomiast na sprzedawcy. Sprzedawca nie odpowiada z tytułu rękojmi zatem tylko wtedy, choćby nawet wadę podstępnie zataił, jeśli kupujący o wadzie wiedział (por. Kodeks cywilny z komentarzem pod redakcją Jana Winiarza, teza 1 do art. 557, str. 559 oraz teza 2 do art. 557 str. 559, por. też Komentarz do Kodeksu cywilnego pod redakcją Gerarda Bieńka, teza 1 do art. 557 str. 41 i 42). Jak wynika z powyższego, znajomość wady przez kupującego musi być skorelowana z jego decyzją (aktem woli) zakupu konkretnej rzeczy mimo jej wadliwości. Fakt zwalniający

sprzedawcę od odpowiedzialności musi być przez niego wykazany zgodnie z ogólną regułą dowodową wskazaną w przepisie art. 6 kc co oznacza, że sprzedawca ponosi zatem ciężar i ryzyko nieudania się dowodu, że kupujący wiedział o wadzie w czasie wskazanym w powyższym przepisie (por. Komentarz do Kodeksu cywilnego pod redakcją Gerarda Bieńka teza 2 do art. 557 str. 42 i teza 3 do art. 557 str. 42) . Istotne jest również to, że odpowiedzialność z tytułu rękojmi przy sprzedaży nie zależy od charakteru wady tj. czy wada jest jawna czy ukryta . Kupujący, mając oczywiście prawo zbadania wydawanej mu przez sprzedawcę rzeczy nie jest obciążony prawnym obowiązkiem czujności ani szczególnie badania rzeczy, chyba że jest to w danych stosunkach przyjęte (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 26 stycznia 1994 r., „Wokanda” 1994, nr 11 s. 18 , por też Komentarz do Kodeksu cywilnego pod redakcją Gerarda Bieńka , teza 4 do art. 557 str. 42 , 43) .

Strony mogą wprawdzie zgodnie z przepisem art. 558 § 1 kc odpowiedzialność z tytułu rękojmi rozszerzyć, ograniczyć lub .Należy tu również wskazać, że sprzedawca nie jest odpowiedzialny z tytułu rękojmi za wady fizyczne, które powstały po przejściu niebezpieczeństwa na kupującego, chyba że wady wynikły z przyczyny tkwiącej już poprzednio w rzeczy sprzedanej (art. 559 kc) .Istnieje tu jednak domniemanie, że wady fizyczne, które powstały po przejściu niebezpieczeństwa na kupującego, wynikły z przyczyny tkwiącej już poprzednio w rzeczy sprzedanej. Dowód przeciwny natomiast zawsze obciąża sprzedawcę , a nie kupującego (por. Kodeks cywilny z komentarzem pod redakcją Jana Winiarza teza 2 do art. 559 , str. 560) . Odmienne poglądy w zakresie kwestii ciężaru dowodu w tym zakresie został wyrażony wprawdzie w Komentarzu do Kodeksu cywilnego pod redakcją G. B. : teza 2 do art. 559 , str. 46 gdzie uznano, że dowód na okoliczność, że wady wynikły z przyczyny tkwiącej w rzeczy jeszcze przed chwilą przejścia niebezpieczeństwa na kupującego, powinien obciążać dochodzącego odpowiedzialności (kupującego). Stanowisko to jednak nie zasługuje w ocenie Sądu Okręgowego na aprobatę . Przepis art. 559 kc jest bowiem przepisem szczególnym w stosunku do przepisu art. 6 kc i modyfikuje ogólną zasadę rozkładu ciężaru dowodu wyrażoną w przepisie art. 6 kc wprowadzając właśnie powołane wyżej domniemanie, że wady wynikły z przyczyny tkwiącej już poprzednio w rzeczy sprzedanej . Na kupującym nie spoczywa zatem ciężar dowodu, że wada powstała z przyczyny tkwiącej już poprzednio w rzeczy , ale kupujący ma udowodnić fakt wadliwości nabytego od sprzedawcy towaru . W przedmiotowym przypadku pozwany jako kupujący tego jednakże w żadnym zakresie nie uczynił . W tym zakresie , w niniejszym postępowaniu strona pozwana ograniczyła się tylko i wyłącznie do powołania gołosłownych twierdzeń tj. że zakupiony towar był wadliwy . Nie sprecyzowała nawet w czym wadliwości tej konkretnie upatrywała , jakich wymagań strona pozwanej towar nie spełniał .W ocenie Sądu Okręgowego wystarczającego dowodu na tę okoliczność nie mogą stanowić tylko i wyłącznie twierdzenia strony pozwanej , które nadto nie zostały poparte żadnymi dowodami .

Uprawnienia kupującego w przypadku wadliwości rzeczy sprzedanej określa natomiast przepis art. 560 kc . Przepis ten ma charakter dyspozytywny, strony zatem mogą – z zastrzeżeniem art. 558 kc – uzgodnić inny rodzaj uprawnień czy sposób i kolejność ich wykorzystania .Uprawnienia z tytułu rękojmi sprzedawcy nie zależą nadto od „ciężaru gatunkowego” wadliwości (por. orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 18 października 1962 r., OSNCP 1964, poz. 26 por. też Komentarz do Kodeksu cywilnego pod redakcją Gerarda Bieńka , teza 1 do art. 560 , str. 47 i teza 3 do art. 560 , str. 47) .Zgodnie z tym przepisem , jego zapisem znajdującym się w § 1 jeżeli rzecz sprzedana ma wady, kupujący może od umowy odstąpić albo żądać obniżenia ceny. Prawo kupujący do odstąpienia od umowy nie może być jedynie zrealizowane wówczas, gdy sprzedawca oświadczy gotowość natychmiastowej wymiany rzeczy wadliwej na rzecz wolną od wad albo niezwłocznie wady usunie (por. też wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 17 stycznia 2002 r. , I ACa 1315/00 , PiP (...)) . Należy zatem wskazać, że w razie wady rzeczy sprzedanej wybór jednego z uprawnień przewidzianych w powołanym powyżej przepisie należy do kupującego oczywiście poza jednym wyjątkiem wskazanym powyżej i to bez względu na to, czy wada jest istotna, czy nieistotna . Oświadczenie kupującego o odstąpieniu od umowy może być zatem dokonane jedynie pod warunkiem, że sprzedawca nie dokona natychmiastowej wymiany rzeczy wadliwej rzecz wolną od wad albo niezwłocznie wady nie usunie (por. Kodeks cywilny z komentarzem pod redakcją Jana Winiarza , teza 1 i 2 do art. 560 , str. 560 , por. też Komentarz do Kodeksu cywilnego pod redakcją Gerarda Bieńka , teza 6 do art. 560 str. 50) .

Nawet zatem gdyby strona pozwana wykazała, że towar jaki zakupiła od powódki był rzeczywiście wadliwy (czego jak wskazano powyżej nie uczyniła ,a której to okoliczności strona powodowa nie przyznała) to i tak w toku postępowania

nie wskazała ona i nie określiła, z którego z powyższych uprawnień chce skorzystać, aby następnie skutecznie mogła odmówić zapłaty części czy całości ceny za zakupiony towar.

Należy tu także wskazać, że stosownie do przepisu art. 563 § 1 k.c. kupujący traci uprawnienia z tytułu rękojmi za wady fizyczne rzeczy, jeżeli nie zawiadomi sprzedawcy o wadzie w ciągu miesiąca od jej wykrycia, a w wypadku gdy zbadanie rzeczy jest w danych stosunkach przyjęte, jeżeli nie zawiadomi sprzedawcy o wadzie w ciągu miesiąca po upływie czasu, w którym przy zachowaniu należytej staranności mógł ją wykryć. Minister Handlu Wewnętrznego może w drodze rozporządzenia ustalić krótsze terminy do zawiadomienia o wadach artykułów żywnościowych. Stosownie jednakże do zapisu z § 2 tego przepisu przy sprzedaży między osobami prowadzącymi działalność gospodarczą utrata uprawnień z tytułu rękojmi następuje, jeżeli kupujący nie zbadał rzeczy w czasie i w sposób przyjęty przy rzeczach tego rodzaju i nie zawiadomił niezwłocznie sprzedawcy o dostrzeżonej wadzie, a w wypadku gdy wada wyszła na jaw dopiero później - jeżeli nie zawiadomił sprzedawcy niezwłocznie po jej wykryciu. Do zachowania terminów zawiadomienia o wadach rzeczy sprzedanej wystarczy wysłanie przed upływem tych terminów listu poleconego (§ 3). Powszechnie zatem w doktrynie przyjmuje się, że przesłanką realizacji roszczeń z tytułu rękojmi jest zachowanie przez kupującego tzw. aktów staranności. Nie ma on wprawdzie z reguły obowiązku zbadania rzeczy wydanej mu przez sprzedawcę, z zastrzeżeniem wyjątków wynikających z art. 563 § 2 k.c., jednak ma on zawsze obowiązek zawiadomić sprzedawcę o wadzie pod rygorem utraty roszczeń z tytułu rękojmi (art. 563 k.c.). Termin wyznaczony na dokonanie zawiadomienia wynosi miesiąc od wykrycia wady, a gdy zbadanie rzeczy jest w stosunkach danego rodzaju przyjęte, miesiąc od czasu, w którym przy zachowaniu należytej staranności mógł ją wykryć. W doktrynie przyjmuje się, że nie da się przy obecnym stanie prawa sformułować uniwersalnych kryteriów co do badania rzeczy w stosunkach danego rodzaju. Zgodzić się jednak trzeba z zapatrywaniem, że w tym zakresie pierwszorzędne znaczenie należy przyznać zdrowemu rozsądkowi, wiedzy, doświadczeniu życiowemu i dbałości o własne sprawy (W.J. Katner (w:) System prawa prywatnego, t. 7, 2001, s. 111). Zawiadomienie o wadach fizycznych rzeczy sprzedanej (art. 563 § 1 k.c.) jest czynnością podobną do oświadczenia woli, co uzasadnia w ocenach prawnych zarówno składania, jak i odbierania takiego zawiadomienia stosowanie w drodze analogii przepisów Kodeksu cywilnego o przedstawicielstwie (wyrok SA w Krakowie z 14 stycznia 1992 r., I ACr 403/91, OSA w K. w sprawach cywilnych i gospodarczych - rocznik II, poz. 3). Zawiadomienie sprzedawcy o ujawnieniu się wady określa się natomiast mianem notyfikacji wady. Termin na wykonanie powiadomienia wynosi jak wskazano powyżej jeden miesiąc od dnia wykrycia wady, ale w odniesieniu do stosunków między osobami prowadzącymi działalność gospodarczą termin zawiadomienia powinien nastąpić niezwłocznie po dostrzeżonej wadzie. Jeżeli wada ujawniła się później, zawiadomienie powinno nastąpić niezwłocznie po wykryciu wady. (...), o jakiej w przepisie mowa, oznacza konieczność dokonania zawiadomienia bez zbędnej zwłoki. Ocenę, na ile ów akt staranności kupującego został dochowany, należy dokonywać przez pryzmat normalnego toku czynności kupującego. W literaturze zwraca się uwagę, że wprzęganie w działalność, zwłaszcza osób prowadzących działalność gospodarczą, coraz szybszych narzędzi komunikowania skłania do maksymalnego skracania terminów, w jakich powinno nastąpić zawiadomienie. W związku z tym pojawia się sugestia, w nawiązaniu do dorobku judykatury, że zawiadomienie to nie powinno nastąpić później niż w ciągu 14 dni (W.J. Katner (w:) System prawa prywatnego, t. 7, 2001, s. 112). Pojawiają się jednak również twierdzenia, że nie sposób uznać, że niezwłocznym zawiadomieniem jest zawiadomienie dokonane w terminie 14-dniowym, co najwyżej można przyjąć propozycję, że termin 14-dniowy mógłby być traktowany jako termin najdłuższy, gdyby okoliczności sprawy zmuszały do odwlekania zawiadomienia. Doktryna przyjmuje, że zgodzić się należy z tezą o potrzebie eliminowania zbędnego czasu, w którym zawiadomienie powinno być dokonywane, ale równocześnie trzeba pamiętać, że nowe techniki, coraz bardziej skomplikowane i zaawansowane, sprawiają coraz większe trudności z identyfikowaniem pojawiających się problemów i ich przyczyn. Równocześnie na podmioty prowadzące działalność gospodarczą ustawodawca nakłada obowiązek badania rzeczy w sposób przyjęty przy rzeczach danego rodzaju. Wspomniany obowiązek badania przedmiotu sprzedaży jest elementem aktów pilności, jakie na wskazany krąg podmiotów nakłada komentowany przepis. Zaniechanie temu obowiązkowi, jak i obowiązkowi powiadamiania sprzedawcy powoduje utratę uprawnień z tytułu rękojmi. Kupujący, który zawiadamia sprzedawcę o wadzie w terminie do jednego miesiąca od wydania rzeczy, musi jedynie udowodnić fakt istnienia wady. Natomiast kiedy składa zawiadomienie w terminie jednego miesiąca od dnia wykrycia wady, musi także udowodnić, kiedy o wadzie się dowiedział (M. Nesterowicz (w:) J. Winiarz, Komentarz, t. I, 1989, s. 565). Natomiast przepis art. 563 § 3 k.c. wprowadza jedynie wyjątek od tej zasady, modyfikując określenie momentu

zawiadomienia sprzedawcy, jeśli jest ono dokonywane listem poleconym. O ocenie terminowości zawiadomienia sprzedawcy o wadzie, dokonanego w ten ostatnio wymieniony sposób, rozstrzyga wówczas data nadania (a nie otrzymania) listu poleconego. Jak wskazano powyżej strona pozwana w powyższym zakresie nie przedstawiła żadnych dowodów, ani na okoliczność zachowania terminu na zbadanie towaru, ani też odnośnie zachowania terminu na dokonanie zawiadomienia o wadzie sprzedawcy towaru.

Na marginesie należy także wskazać, że w niniejszym postępowaniu strona pozwana nie wykazała również, aby strona powodowa ponosiła odpowiedzialności z tytułu nienależytego wykonania umowy na podstawie przepisu art. 471 kc, w tym także aby w ogóle zaistniały jakiegokolwiek przesłanki do przypisania stronie powodowej odpowiedzialności odszkodowawczej na podstawie powyższego przepisu.

Mając powyższe na względzie Sąd Okręgowy na podstawie przepisu art. 535 kc uwzględnił w całości dochodzone roszczenie zasądzając od strony pozwanej na rzecz powodowej spółki należność główną z tytułu sprzedanego pozwanemu soku owocowego, a wynikającą ze spornych faktur w dochodzonej przez stronę powodową w pozwie wysokości.

Przedmiotem żądania pozwu było także roszczenie strony powodowej o zasądzenie odsetek od powyższej należności głównych. Stosownie do przepisu art. 359 § 1 kc odsetki od sumy pieniężnej należą się tylko wtedy, gdy to wynika z czynności prawnej albo z ustawy, z orzeczenia sądu lub decyzji innego właściwego organu. Jeżeli wysokość odsetek nie jest w inny sposób określona, należą się odsetki ustawowe (art. 359 § 2 kc). Zgodnie natomiast z przepisem art. 481 § 1 kc jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była z góry oznaczona, należą się odsetki ustawowe (art. 481 § 2 kc). Należy także wskazać, że dłużnik popada w opóźnienie, jeśli nie spełnia świadczenia pieniężnego w terminie, w którym stało się ono wymagalne nawet wtedy, gdy kwestionuje jego istnienie albo jego zasadność (por. też wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 21 listopada 1995 r., I ACr 592/95, OSA 1996/10/48).

Strona pozwana co należy tu jeszcze raz podkreślić nie kwestionowała w przypadku przedmiotowych faktur, że je otrzymała albo też, że termin płatności należności objętych fakturami przypadał na inny dzień, niż ten który wskazał powód. Mając powyższe na względzie Sąd Okręgowy zasądził od pozwanego na rzecz powoda należne odsetki. W tym zakresie Sąd Okręgowy jednakże z urzędu uwzględnił, że terminy płatności wskazany przez stronę powodową w pozwie w przypadku jednej z faktur (k. 100) objętych niniejszym postępowaniem przypadał na dzień ustawowo wolny od pracy bo na dzień 4 czerwca 2015 r. Stosownie natomiast do przepisu art. 115 kc jeżeli koniec terminu do wykonania czynności przypada na dzień uznany ustawowo za wolny od pracy, termin upływa dnia następnego. Zgodnie z ustawą z dnia 18 stycznia 1951 r. o dniach wolnych od pracy (Dz. U. Nr 4, poz. 28 z późn. zm.) dniami wolnymi od pracy są wszystkie niedziele oraz następujące dni: 1 stycznia, 6 stycznia – Święto T., pierwszy i drugi dzień Ś. Wielkanocnych, 1 maja – Święto Pracy, 3 maja – Święto Narodowe Trzeciego Maja, pierwszy dzień Zielonych Świątek, dzień Bożego Ciała, 15 sierpnia – Wniebowzięcie Najświętszej M. P., 1 listopada – Wszystkich Świętych, 11 listopada – Narodowe Święto Niepodległości, 25 i 26 grudnia – dni Świąt Bożego Narodzenia. Przyjmuje się natomiast, że dniami wolnymi od pracy nie są tzw. wolne soboty oraz pozostałe dni, w których praca nie jest wykonywana (uchwała SN z dnia 30 kwietnia 1976 r., III CZP 21/76, OSNC 1976, nr 10, poz. 208; uchwała składu 7 sędziów SN z dnia 25 kwietnia 2003 r., III CZP 8/03, OSNC 2004, nr 1, poz. 1). O dniu ustawowo wolnym od pracy można bowiem mówić jedynie w odniesieniu do takich dni, które zostały uznane za wolne przepisem ustawy, a uregulowanie to ma walor powszechności, a nie ogranicza się do określonych zakładów pracy lub oznaczonych grup pracowników. Soboty nie charakteryzują się takimi cechami, gdyż jako dni wolne nie mają charakteru powszechnego, chociaż obejmują wiele grup pracowników i wiele zakładów pracy. Przepis artykułu 115 k.c. ma zatem zastosowanie do terminów, które zakreślają ramy czasowe wykonania jakiejś czynności, np. termin na zapłatę należności z faktury, która uznawana jest jednocześnie za wezwania do zapłaty jeżeli spełnia wszystkie wymogi przewidziane dla wezwania. Powyższe oznacza

zatem ,że jeżeli koniec terminu do wykonania czynności przypada na dzień uznany za wolny od pracy, termin upływa dnia następnego, tj. dnia, który jest pierwszym dniem po dniu ustawowo wolnym od pracy.

Mając powyższe na względzie Sąd Okręgowy w przypadku roszczeń strony powodowej o zasądzenie odsetek od należności dochodzonych przedmiotowym pozwem w przypadku tej należności , co do której terminy jej płatności oznaczony przez stronę powodową przypadał na dzień ustawowo wolny od pracy i uznał ,że termin ten upływał w dniu następnym , który jest pierwszym dniem po dniu ustawowo wolnym od pracy. Mając to na względzie Sąd Okręgowy oddalił roszczenia strony powodowej o zasądzenie odsetek od tej należności na okres wcześniejszy oznaczony w pozwie , który obejmował w tym przypadkach również pierwszy dzień po dniu ustawowo wolnym od pracy zasądzając należne odsetki od dnia następnego po tym dniu - oddalając powództwo w pozostałym zakresie .

W tym miejscu należy także jeszcze raz podkreślić ,że strony w umowie wprawdzie oznaczyły termin płatności wynoszący 119 dni , jednak strona powodowa w fakturach wystawionych pozwanemu przyjęła termin płatności wynoszący 120 dni i terminy płatności poszczególnych faktur oznaczyła z uwzględnieniem tego właśnie terminu , a nie terminu wskazanego w umowie , który był mniej korzystany dla pozwanego , niż ten wskazany w fakturach . W ocenie sądu przy tak oznaczonym terminie chociaż pozostawał on w sprzeczności z umową zawartą przez strony pozwanego wiązał termin zapłaty z faktury , tym bardziej ,że ten ostatni termin strona powodowa przyjęła , jako wiążący strony również w niniejszym pozwie przy obliczeniu terminu wymagalności odsetek od poszczególnych należności składających się na należność główną . Strona powodowa nie wykluczyła również w jednoznaczny sposób ,że termin ten został zmieniony przez strony w późniejszym czasie , w trakcie trwającej już współpracy stron , skoro w fakturach strona powodowa wpisała inny termin niż ten określony w umowie . Umowa została nadto zawarta w dniu 26 listopada 2012 r. , zaś faktury pochodzą z roku 2014 i 2015 .

Sąd Okręgowy nie uwzględnił wniosków pełnomocnika pozwanego zawartych w piśmie z dnia 11 stycznia 2016 r. (k. 344 i nast. – vide postanowienie Sądu z dnia 15 stycznia 2016 r. k. 360).

I tak Sąd Okręgowy nie uwzględnił wniosku pełnomocnika strony powodowej o odroczenie rozprawy . W ocenie Sądu Okręgowego rozprawa , której termin został wyznaczony na dzień 15 stycznia 2016 r. nie podlegała odroczeniu . Strona pozwana miała bowiem swobodę w wyborze pełnomocnika , ale w niniejszym przypadku dokonując wyboru konkretnego pełnomocnika miała świadomość ,że pełnomocnik ten nie będzie mógł dokonać czynności procesowych w dacie , w której miała się odbyć rozprawa . W ocenie Sądu Okręgowego takie działania strony pozwanej i jej pełnomocnika zmierzały i były skierowane tylko i wyłącznie na zgłoszenie wniosku o odroczenie rozprawy z tej właśnie przyczyny oraz zmierzały do przewlekania postępowania . W ocenie Sądu Okręgowego przy dokonaniu takiego właśnie wyboru pełnomocnika przez stronę pozwaną nie istniały przesłanki do odroczenia terminu rozprawy zaplanowanego przez Sąd I instancji na dzień 16 stycznia 2016 r. Na marginesie należy wskazać ,że istnienia przesłanek na które powołano się we wniosku pełnomocnik strony pozwanej nie wykazał . Stosownie do przepisu art. 156 kpc sąd nawet na zgodny wniosek stron może odroczyć posiedzenie tylko z ważnej przyczyny. Natomiast nieobecność pełnomocnika strony spowodowana jego urlopem wypoczynkowym lub leczeniem sanatoryjnym czy tak jak w niniejszym przypadku kolizją terminów rozpraw , o której strona pozwana i jej pełnomocnik wiedzieli już w dacie ustanowienia pełnomocnika procesowego strony pozwanej nie uzasadnia odroczenia rozprawy, ponieważ nie są to przeszkody nie do przewyciężenia (por. orzeczenia SN: z dnia 24 marca 2000 r., I PKN 546/99, OSNP 2001, nr 15, poz. 482; z dnia 15 stycznia 2004 r., II CSK 343/02, Lex nr 157280; z dnia 19 grudnia 2003 r., II UK 172/02, Prok. i Pr. - wkładka 2003, nr 9, s. 38).

Przepis art. 214 §1 kpc stanowi bowiem ,że rozprawa ulega odroczeniu, jeżeli sąd stwierdzi nieprawidłowość w doręczeniu wezwania albo jeżeli nieobecność strony jest wywołana nadzwyczajnym wydarzeniem lub inną znaną sądowi przeszkodą, której nie można przewyciężyć. Nie ulega wątpliwości ,że powyższe przyczyny odnoszą się także do pełnomocnika procesowego .W niniejszym stanie faktycznym mogłaby zachodzić co najwyżej druga z wymienionych powyżej przyczyn skutkujących koniecznością odroczenia rozprawy . Nadzwyczajne wydarzenie, z którym łączy się zjawisko zewnętrzne o tak intensywnej sile czy też natężeniu, którym nie można się skutecznie przeciwstawić. Odroczenie jednakże rozprawy na tej podstawie następuje wówczas, gdy nadzwyczajne zdarzenia

zewnątrzne (katastrofy, klęski żywiołowe, akty zbrojne, zamach terrorystyczne) wykazują cechy przemożności wobec każdego podmiotu i mają charakter przejściowy. Sąd Apelacyjny w Gdańsku za "nadzwyczajne wydarzenie powodujące nieobecność strony na rozprawie uznał blokadę dróg dojazdowych do sądu przez protestujących rolników" (wyrok z dnia 24 sierpnia 1999 r., I ACa 442/99, OSA 2002, z. 2, póź. 15). Nadzwyczajne wydarzenia w rozumieniu art. 214 § 1 wykraczają poza zjawiska siły wyższej i nie muszą wykazywać szerszego zasięgu swego oddziaływania. Mogą dotyczyć jak wskazano powyżej samej strony lub jej pełnomocnika procesowego jak nagła - bezpośrednio przed terminem rozprawy - choroba, nieszczęśliwy wypadek, śmierć osoby bliskiej itp. Nieobecność pełnomocnika strony na rozprawie spowodowana np. jego urlopem wypoczynkowym, kolizją terminów rozpraw itp., nie jest wywołana nadzwyczajnym wydarzeniem, którego nie można przewyżyczyć. Cechy nadzwyczajności pozbawiony jest także stan długotrwałej choroby strony, lub jej pełnomocnika, planowany pobyt w szpitalu lub też kuracja w sanatorium (Zob. wyrok SN z dnia 19 marca 2003 r., II UK 172/02, Prok. i Pr. 2003, nr 9, póź. 38 oraz powołane tam orzecznictwo). Cechy tej pozbawiony jest zatem tym bardziej stan, w którym sama strona dopiero bezpośrednio przed terminem rozprawy informuje sąd orzekający o ustanowieniu pełnomocnika i braku możliwości jego stawiennictwa w tym dniu w sądzie, która to okoliczność winna być znana stronie i jej pełnomocnikowi w dacie udzielenia umocowania pełnomocnikowi. Strona pozwana udzielając pełnomocnictwa swojemu pełnomocnikowi ani też sam jej pełnomocnik nie przytoczyli we wniosku jednak żadnych przesłanek wskazujących na to, że wskutek nadzwyczajnych lub innych niemożliwych do przewyżczenia okoliczności nie była im znana wcześniej kolizja terminów rozpraw, która uniemożliwiła pełnomocnikowi strony pozwanej stawiennictwo w tutejszym Sądzie w dniu 16 stycznia 2016 r. Na marginesie należy tylko wskazać, że pełnomocnictwo dołączone do akt wprost umożliwia pełnomocnikowi udzielenie dalszych pełnomocnictw procesowych. Strona pozwana nie wykazała zatem, że przed wyznaczonym przez Sąd I instancji terminem rozprawy, przed którym został zgłoszony wniosek o jej odroczenie nie miała możliwości ustanowienia innego pełnomocnika, albo też ustanowienia dalszego pełnomocnika procesowego co wprost przewidywało udzielone pełnomocnikowi pozwanego pełnomocnictwo. Warto tu także wskazać, że określenie rodzaju przeszkody jako nie dającej się przewyżczyć zakłada aktywność strony w jej przelamaniu, co oczywiście implikuje konieczność wyrażenia oceny o wskazywanych przez zainteresowany podmiot przyczynach braku efektywności podjętych czynności. Sąd Najwyższy niejednokrotnie zwracał także uwagę na negatywne następstwa tolerowania wykorzystywania przez stronę jej uprawnień w celu przewlekania a nawet uniemożliwienia prowadzenia procesu. Wskazywał, że tego rodzaju nierzetelne postępowanie strony może uzasadniać odpowiednią reakcję sądu (por. uzasadnienie postanowienia SN z dnia 13 lutego 1999 r., I KKN 1064/97, OSNC 1999, nr 9, poz. 153) - (por. Tadeusz Żywnowski, Komentarz do art. 214 Kodeksu postępowania cywilnego, LEX, por. też Przemysław Telenga, Komentarz aktualizowany do art. 214 Kodeksu postępowania cywilnego, LEX oraz Magdalena Olczyk, Komentarz do art. 214 Kodeksu postępowania cywilnego, LEX).

Sąd Okręgowy nie uwzględnił również wniosku pełnomocnika pozwanego o zawieszenie postępowania z uwagi na zgłoszenie wniosku przez pozwanego o ogłoszenie upadłości. Okoliczność ta nie stanowi w świetle obowiązujących przepisów Kodeksu postępowania cywilnego przesłanki do zawieszenia postępowania z urzędu czy też na wniosek jednej tylko strony. Stosownie bowiem do przepisu art. 174 § 1 kpc sąd zawiesza postępowanie z urzędu między innymi jeżeli postępowanie dotyczy masy upadłości i ogłoszono upadłość z możliwością zawarcia układu, a strona pozbawiona została prawa zarządu masą upadłości, albo ogłoszono upadłość obejmującą likwidację majątku strony (pkt 4). Jak wynika z powyższego przesłanką do zawieszenia postępowania w sprawie jest zatem nie samo zgłoszenie wniosku o ogłoszenie upadłości lecz ogłoszenie upadłości strony. Przesłanka ta w niniejszym przypadku zatem nie wystąpiła.

Stosownie do przepisu art. 98 § 1 kpc strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu). Do niezbędnych kosztów procesu prowadzonego przez stronę osobiście lub przez pełnomocnika, który nie jest adwokatem lub radcą prawnym, zalicza się poniesione przez nią koszty sądowe, koszty przejazdów do sądu strony lub jej pełnomocnika oraz równowartość zarobku utraconego wskutek stawiennictwa w sądzie. Suma kosztów przejazdów i równowartość utraconego zarobku nie może przekraczać wynagrodzenia jednego adwokata wykonującego zawód w siedzibie sądu procesowego (§ 2 art. 98 kpc). Do niezbędnych zaś kosztów procesu strony reprezentowanej przez adwokata zalicza się wynagrodzenie, jednak nie wyższe niż stawki opłat określone w odrębnych przepisach i wydatki jednego adwokata,

koszty sądowe oraz koszty nakazanego przez sąd osobistego stawiennictwa strony (§ 3 art. 98 kpc) . Stosownie natomiast do przepisu art. 99 kpc stronom reprezentowanym przez radcę prawnego zwraca się natomiast koszty w wysokości należnej według przepisów o wynagrodzeniu adwokata .

Zgodnie zaś z przepisem art. 100 kpc w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone. Sąd może jednak włożyć na jedną ze stron obowiązek zwrotu wszystkich kosztów, jeżeli jej przeciwnik uległ tylko co do nieznacznej części swego żądania albo gdy określenie należnej mu sumy zależało od wzajemnego obrachunku lub oceny sądu. W przedmiotowym przypadku , jak wynika z powyższego powód uległ nieznacznie co do swoich roszczeń i to tylko i wyłącznie w zakresie części odsetek .

Sąd Okręgowy w niniejszym postępowaniu nie znalazł także podstaw aby orzec o kosztach postępowania na podstawie przepisu art. 101 kpc czy art. 102 kpc .

Pełnomocnikowi powoda przyznał koszty wynagrodzenia w wysokości stawki podstawowej jako stawki minimalnej wysokości tego wynagrodzenia. Rozpoznając kwestię kosztów, Sąd Okręgowy przy określeniu ich wysokości miał na uwadze treść § 2 ust. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenie przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2002 r. Nr 163, poz. 1348 , późn. zm.), który stanowi o tym, że sąd zasądzając opłatę za czynności radcy prawnego z tytułu zastępstwa prawnego, bierze pod uwagę niezbędny nakład pracy pełnomocnika, a także charakter sprawy i wkład jego pracy w przyczynienie się do jej wyjaśnienia i rozstrzygnięcia. Zgodnie zaś z ust. 2 tego przepisu podstawę zasądzenia wymienionej opłaty stanowią stawki minimalne określone w rozporządzeniu, która w niniejszej sprawie wynosi 7200 zł. Na koszty zasądzenie na rzecz strony powodowej składa się także opłata od pozwu oraz opłata skarbową od udzielonego stronie powodowej pełnomocnictwa .

Mając powyższe na względzie orzeczono jak w sentencji wyroku .